

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr
Łódź
piątek
12 stycznia
1951 r.

Rok VII
Nr 12
(1992)



Stalin — pierwszym kandydatem do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych

MOSKWA (PAP). Kampania wyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR — wkroczyła na nowy etap. W całym Związku Radzieckim rozpoczęto wysuwanie kandydatur na deputowanych do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Wśród ogromnego entuzjazmu, narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydaturę wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina. Masy pracujące Związku Radzieckiego wysuwają jednomyślnie kandydatury współtowarzyszy pracy i walki Stalina, wybitnych działaczy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego — Mołotowa, Malenkowa, Berli, Woroszyłowa, Mikołajowa, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika i Szkiriatowa.

Wymiana zaświadczeń tymczasowych na odznaczenia

Kancelaria cywilna Prezydenta RP przyępuje do wymiany na stałe legitymacje wszystkich zaświadczeń tymczasowych na odznaczenia, nadane przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej oraz przez wszelkie władze ludowego Wojska Polskiego w okresie od 1943 r. Prócz zaświadczeń tymczasowych, przyjmowane będą do wymiany wszelkie inne dokumenty, stanowiące dowód nadania odznaczenia, np. zaświadczenia o odznaczeniu, wyciągi z rozkazów itd. W związku z powyższym, obywatele odznaczani przez w.w. władze złożą (za pokwitowaniem) posiadane dokumenty w przedmiom właściwej gminnej, miejskiej lub dzielnicowej Rady Narodowej, względnie przekażą je lub złożą bezpośrednio do kancelarii cywilnej Prezydenta RP — Warszawa, Al. Ujazdowskie 5. W wypadku przesłania dokumentów pocztą należy podać następujące dane osobiste: Nazwisko i imię (ewent. pseudonim), imiona rodziców, dokładną datę urodzenia, miejsce urodzenia, obecne miejsce pracy i stanowisko, dokładny adres. Dokumenty osób odznaczonych pośmiertnie lub zmarłych po nadaniu odznaczeń przedkładają do wymiany członkowie rodziny odnanzonego (rodzice, małżonek, dzieci, rodzeństwo), w których posiadaniu dokumenty się znajdują. Termin zgłaszania dokumentów do wymiany upływa w dniu 31 lipca 1951 r.

List z Francji do włóknarzy Łodzi

Na ręce przewodn. Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy nadszedł list włóknarzy francuskich do towarzyszy łódzkich. W liście tym czytamy:

Drodzy towarzysze!

Prezydium Związku Pracowników Tekstylnych we Francji w imieniu 600 tys. robotnic i robotników — włóknarzy francuskich, przesyła braterskie pozdrowienie włókniarzom polskim i najgorętsze życzenia z okazji Nowego Roku.

Jesteśmy głęboko przekonani, że rok, który się rozpoczyna wykaże zdecydowaną wolę narodu w walce z podżegaczami wojennymi, którzy chcieli by pogrążyć świat w nowej pożodze wojennej.

Podziwiamy wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia, osiągnięte dzięki wysiłkom włóknarzy polskich w realizowaniu planu ekonomicznego i postępu socjalnego, które prowadzą Wasz kraj do socjalizmu.

Idąc Waszym śladem i śladem wielkiego Związku Radzieckiego, bastionu pokoju i demokracji, my włóknarze francuscy, pragniemy spotęgować wysiłki nasze, aby jak najszybciej wywalczyć niezależność narodową naszego kraju i przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Przymijcie, Drodzy Towarzysze, nasze braterskie pozdrowienia.

Za Biuro Egzekutywy — Sekretarz Generalny Aubert

W V rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA, 11.I. Naród albański obchodził uroczyste dnia 11 stycznia br. 5 rocznicę proklamowania republiki ludowej. Miasta i wieś przybrały odświętną szatę. W całym kraju odbyły się liczne akademie, które przekształciły się w manifestacje oddania rządowi ludowemu, w manifestacje przyjaźni z krajami demokracji ludowej i wielkim Związkiem Radzieckim.

Plebiscyt ogólnonarodowy mobilizuje społeczeństwo francuskie przeciwko uzbrojeniu Trizonii

PARYŻ, 11.I. LUD FRANCUSKI BIERZE MASOWY UDZIAŁ W PLEBISCYCIE OGÓLNONARODOWYM PRZECIW ZBROJENIOM NIEMIECKIM.

Ostatnio akcja ta rozwija się zwłaszcza w departamentach Lot-et-Garonne i Landes. W Bordeaux wypowiedzieli się przeciwko uzbrowieniu Niemiec zachodnich robotnicy stoczni i stalowni oraz koloniarze. W Puybardan (dep. Gironde) uchwała przeciwko remilitaryzacji Trizonii zapadła głosami komunistów, socjalistów i radykałów. W poszczególnych miejscowościach protest przeciwko uzbrojeniu niemieckim podpisany jest przez całą ludność.

Bojownicy o wolność i pokój w departamencie Gard postanowili zebrać 200 tysięcy podpisów w ramach plebiscytu. W departamencie tym, liczącym 350 tysięcy mieszkańców, 200 tysięcy osób podpisało w

swym czasie Apel Sztokholmski. W tymże departamencie 23 pastorów ogłosiło odezwę, która domaga się zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i rozbrojonymi

Biskup Wojtaszak współpracował z hitleryzmem za zgodą Watykanu

PRAGA (PAP). W procesie trzech biskupów katolickich w Bratysławie, po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznał oskarżony Jan Wojtaszak.

Przyznał się on, że jako przedstawiciel partii Hlinki brał czynny udział w polityce rozbijania Republi-

Niemcami, natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei i Wietnamie oraz bezwzględne zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi. Do protestów przeciwko uzbrojeniu niemieckim przyłączyli się również członkowie SFIO w Nancy.

ki Czechosłowackiej. Uczestniczył on aktywnie w utworzeniu tzw. „państwa słowackiego”, którego politykę popierał gorąco od początku do końca. W tzw. „państwie słowackim”, kreowanym przez hitlerowców, Wojtaszak pełnił funkcję wiceprzewodniczącego „rady państwa”, co czynił za zgodą Watykanu. Oskarżony nie tylko aprobował zarządzanie faszystowskie i rasistowskie reżimu Tiso, lecz sam występował z inicjatywą w sprawie deportowania rodzin żydowskich do obozów śmierci. Jako organizator „duszpasterstwa” armii tiszowskiej, wzywał żołnierzy do walki ramię przy ramieniu z faszystami niemieckimi przeciwko bratnim narodom Związku Radzieckiego. Oskarżony odpowiedział twierdząco na pytanie prokuratora, czy były mu znane bestialstwa okupantów hitlerowskich na terytorium ZSRR. Potwierdził on też oskarżenie, że przywłaszczyl sobie poważną część zrabowanego mienia żydowskiego.

Nacelni świadkowie stwierdzają, że patrioci koreańscy rozstrzelani przez zbiorów Mac Arthura ginęli z okrzykami:

„Niech żyje nasza republika! Niech żyje Kim Ir-Sen!”

W miesiącu lutym br. zostanie zwołana sesja Światowej Rady Pokoju

GENEWA, 11.I. Biuro Światowej Rady Pokoju zebrało się 10 stycznia na pierwsze posiedzenie w Genewie pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

W obradach biorą udział: Nenni (Włochy), Bernal (Anglia), Fadjew (ZSRR), Infeld (Polska), Lundquist (Szwecja), Gulajew (ZSRR), Kosambi (Indie), Mukarowsky (Czechosłowacja), Saillant (Francja), Fargel (Francja), pani Jessie Street (Australia), Laffite (Francja), Borsari (Brazylia), pastor Darr (USA), de Chambrun (Francja), Emi Siao (Chiny), Fen Oaltea (Włochy).

W obradach uczestniczą także zaproszeni przez biuro rady: prof. Bonnard (Szwajcaria), Sereni (Włochy), Andre Muret (Szwajcaria) i Fischer (Szwajcaria).

Porządek obrad biura jest następujący:

1. Wprowadzenie w życie rezolucji II Światowego Kongresu Obron-

ców Pokoju w szczególności jeśli chodzi o rozbrojenie Niemiec.

2. Zwołanie Światowej Rady Pokoju.

W sprawie 1 punktu porządku dziennego referaty wygłosili: prof. Bernal i Yves Farge.

Prof. Bernal przedstawił perspektywę i zadania ruchu w obronie pokoju w obecnej chwili. Podkreślił on, że radykalna zmiana w sytuacji wojennej w Korei wywołała zamęt i tarcia w obozie podżegaczy wojennych. Okrucieństwa interwentów amerykańskich w Korei wywołały fale oburzenia przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych. Światowy ruch w obronie pokoju wzmacnia się i rozszerza w obliczu rosnącego niebezpieczeństwa wojny.

Yves Farge omówił w swym referacie problem remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zaproponował w imieniu Francuskiego Komitetu O-

bronców Pokoju zwołanie międzynarodowej konferencji w tej sprawie.

Nad obu referatami rozwinęła się dyskusja.

W drugim dniu obrad biuro postanowiło zwołać sesję Światowej Rady Pokoju w drugiej połowie lutego rb.

Uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA, 11.I. Prezydium rządu na posiedzeniu w dniu 10 stycznia rb. powzięło uchwałę w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

Ostry protest Rządu RP przeciwko pogwałceniu praw polskich konsulatów w Niemczech zach. przez władze amerykańskie

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 10 bm. do ambasady USA notę w sprawie pogwałcenia praw konsularnych przez uniemożliwienie funkcjonarjom konsulatów wykonywania ich zadań.

Wysoki komisarz USA p. John Mc Cloy — czytamy w nocie — zawiadomił polską misję wojskową w Berlinie notą z dnia 25 października 1950 r. o pozbawieniu polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, z dniem 10 listopada 1950 roku przysługujących im uprawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia wysoki komisarz USA po dał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie uzyskali akredytacji przy wysokiej komisji alianckiej w Niemczech zachodnich.

Polska misja wojskowa w nocie z dnia 9 listopada 1950 r. wykazała brak jakiegokolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę wysokiego komisarza USA, że uprawnienia placówek polskich wynikają z układów międzynarodowych, obowiązujących także Stany Zjednoczone. Pomimo to wysoki komisarz USA, jak o tym świadczy jego odpowiedź z dnia 11 grudnia 1950 r., utrzymał w mocy swe postanowienia w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych. W wyniku zarządzenia wysokiego komisarza USA, władze amerykańskie odmówiły już konsulowi polskiemu w Monachium przedłużenia przysługującej mu wizy służbowej. Zarazem żądano od niego opróżnienia pomieszczeń konsultatu. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel doprowadzenie do likwidacji polskich placówek kon-

sularnych przez uniemożliwienie funkcjonarjom konsulatów wykonywania ich zadań.

Wysoki komisarz USA pogwałcił przez swe zarządzenia i działania podległych mu władz amerykańskich wyższe zobowiązania rządu Stanów

Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r., gwarantującą państwom które były sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanawiania i utrzymywania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

(ciąg dalszy na str. 2)

Dotychczas wydobyto w Phenianie zwłoki 15.000 zamordowanych Okrucieństwa zbirów Mac Arthura

PHENIAN, 11.I. (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Korei o bestialstwach popełnionych przez zbiorów Mac Arthura w Phenianie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich. Od chwili wy-

zwolenia Phenianu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto już zwłoki 15 tys. osób.

Rzędzie patriotów koreańskich odbywały się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji posługiwał się zandarmami Li Syn-Mana. Listy osób „podejrzanych” przygotowane były na długo przed wtargnięciem agresorów amerykańskich do miasta.

Korespondent agencji chińskiej w dalszym ciągu podkreśla, iż przed wycofaniem się z Phenianu Amerykanie rozstrzelali wszystkich więźniów i przytacza swoją rozmowę z patriotą koreańskim Kim Chung-Chai, który cudem uniknął takiej śmierci. Kim Chung-Chai, podobnie jak i tysiące innych Koreańczyków, poddany został straszliwym torturom. Oprawcy Li Syn-Mana powiesili go za przeguby rąk i smagali żelaznymi prętami, a następnie w czasie trszakajacego mrozu rozebrali go do naga i wrzucili do piwnicy, skąd wyzwoliło go dopiero nadejście wojsk ludowych.

Napad na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie

NOWY JORK, 11.I. (PAP). Przedstawiciel poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie podał do wiadomości, że trzech nieznanymi osobnikami wtargnęło 10 bm. do gmachu poselstwa i napadło na radcę panią Gyulay ciężko ją raniąc. Przedstawiciel poselstwa stwierdził, że poseł węgierski Imre Horwat podał to do wiadomości departamentu stanu. Przedstawiciel departamentu stanu Mac Dermott oświadczył korespondentom prasowym, że ta brutalna napaść na panią Gyulay kwalifikuje się do spraw, które rozpatrywać musi policja. Przystępcy nie zostali jeszcze rozpoznani.

900.000 podpisów w Berlinie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

BERLIN, 11.I. Jak donosi agencja ADN, Komitet Bojowników o Pokój, działający na terenie wielkiego Berlina, podał do wiadomości, że do

dnia 8 stycznia petycję protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisało przeszło 928 tysięcy mieszkańców Berlina.

● rozwój współzawodnictwa ● akcja socjalna

Za osnowę dyskusji pierwszego dnia obrad Plenum Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Włóknarzy posłużyły dwa referaty, w których przedstawiciele Rad Zakładowych omówili rozwój i wpływ współzawodnictwa na wyniki pracy ZPB im. Stalina w Łodzi oraz wzrost akcji socjalnej i jej wpływ na wydajność pracy w ZPW im. Sierżana w Białymstoku.

Właśnie współzawodnictwo, które ma bezspornie olbrzymi wpływ na realizację planów produkcyjnych i którego coraz to nowe formy inicjują robotnicy, w zakładach Stalinowskich było zaniedbane. Wina leży w części po stronie Głównego Komitetu Współzawodnictwa, który nie opiekował się w dostatecznej mierze Zakładowym Komitetem Współzawodnictwa, w globalnej jednak części spoczywa ona na Radach Zakładowych Zakładów Stalinowskich, które nie potrafiły powiązać się i włączyć do zagadnień produkcyjnych całej załogi.

Fakt, że 30 tkaczy i 38 przadek wykonało plan roczny w 10 miesięcy, że tacy robotnicy jak Mendel, Pietras, Muszyńska czy Opeltowa, wykonali go w 9 miesięcy, jest w zasadzie ich zasługą. Wynikiem uświadomienia i wyprzedzającej robotniczej inicjatywy jest także fakt, że do pierwszego w tym roku etapu współzawodnictwa tkaczy i przadek przystąpiło już w ZPB im. Stalina 210 zespołów tkackich i 321 przadek i przedziałek.

Trudności jednak z jakimi walczyły Zakłady Stalinowskie w ostatnich chwilach realizacji planów produkcyjnych ub. roku obudziły Rady Zakładowe z pozornego letargu. We wczorajszej wypowiedzi przewodniczący Rady Zakładowej oświadczył:

— Zdajemy sobie jasno sprawę z ogromu popełnianych dotychczas błędów.

Zmiana przystanków autobusowych

Komunikacja autobusowa w Łodzi cieszy się coraz większym powodzeniem. W związku z tym MZK uruchamiają jeszcze jeden autobus linii „B”. Obecnie więc częstotliwość kursów będzie zwiększona. Autobusy będą odjeżdżały co 13 minut. Wcześniej też, po południu, będą wyjeżdżały na miasto, bo już o godz. 13.

Zmienne również zostały przystanki autobusowe. Znajdują się one teraz w kierunku Pl. Wolności — Pl. Niepodległości — Pl. Wolności (przy „Orbisie”), Próżnicka, Daszyńskiego, Stalina, Gen. Świerczewskiego, Pl. Niepodległości, zaś w kierunku Pl. Niepodległości — Pl. Wolności przy Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Gen. Świerczewskiego, Stalina, Daszyńskiego, Narutowicza i Pl. Wolności.

Postanawiamy jednak zdecydowanie walczyć z nimi i usunąć je całkowicie z naszych zakładów.

Obrazując z kolei wzrost opieki nad robotnikami i jego rodziną, przedstawił ZPWeł im. Sierżana w Białymstoku przytoczył ciekawe i wiele mówiące cyfry.

Wydajność pracy robotnika w roku 1945 wynosiła 38,3 m tkaniny. Był to okres odbudowy zniszczonego przez okupanta przemysłu bawełnianego w Białymstoku.

Akcja socjalna ograniczała się początkowo do stołówki, gdzie robotnik dostawał gorącą strawę.

Na przestrzeni lat dzielących nas od tamtego okresu rozwijało się życie świetlicowe, wzrastała wartość kaloryczna przygotowywanych dla robotnika posiłków, w coraz większym stopniu udostępniano mu domy czasowe, sanatoria.

Dziś już zakłady białostockie mają własny żłobek, przedszkole, właściwie zorganizowaną opiekę nad matką ciężarną, szeroko zakrojoną akcję kolonij letnich dla dzieci, mają lekarza przemysłowego, ambulatorium, a nawet gabinet fizykoterapii. Zwiększono troskę o bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie zakładów.

Różnica jest więc dzisiaj ogromna wobec tego, co dać mogły Zakłady w wodowę robotników w Białymstoku pięć lat temu. A wpływ jaki ma to na wzrost wydajności obrazują najlepiej cyfry: Na przestrzeni ubiegłego roku wydajność pracy robotnika wynosiła przeciętnie 157,2 m tkaniny. Dziś dalszy ciąg obrad i dyskusja.

Dnia 10 bm. odbyła się w Min. Szkół Wyższych i Nauki uroczystość wręczenia dyplomu członka-korespondenta Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie profesorowi matematyki na Uniwersytecie Warszawskim profesorowi Tow. Naukowego Warszawskiego dr Władawowi Sierpińskiemu.

Aktu wręczenia dyplomu dokonał minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki w obecności rektora Uniwersytetu Warszawskiego

go prof. dr Jana Wasilkowskiego. Mianowanie prof. W. Sierpińskiego członkiem-korespondentem Niemieckiej Akademii Nauk jest — pod kreślił min. Rapacki w swym przemówieniu — nie tylko wyrazem uznania wybitnych zasług położonych dla rozwoju matematyki współczesnej przez nestora matematyki polskiej, lecz równocześnie aktem, świadczącym o więzi istniejącej między nauką polską a nauką Niemiec demokratycznych.

Prof. dr Sierpiński członkiem-korespondentem Niemieckiej Akademii Nauk

W dniu 10 bm. odbyła się w Min. Szkół Wyższych i Nauki uroczystość wręczenia dyplomu członka-korespondenta Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie profesorowi matematyki na Uniwersytecie Warszawskim profesorowi Tow. Naukowego Warszawskiego dr Władawowi Sierpińskiemu.

Aktu wręczenia dyplomu dokonał minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki w obecności rektora Uniwersytetu Warszawskiego

go prof. dr Jana Wasilkowskiego. Mianowanie prof. W. Sierpińskiego członkiem-korespondentem Niemieckiej Akademii Nauk jest — pod kreślił min. Rapacki w swym przemówieniu — nie tylko wyrazem uznania wybitnych zasług położonych dla rozwoju matematyki współczesnej przez nestora matematyki polskiej, lecz równocześnie aktem, świadczącym o więzi istniejącej między nauką polską a nauką Niemiec demokratycznych.

Dnia 10 bm. przybył z Paryża do Warszawy Jan Kabaciński. Jak wiadomo, Jan Kabaciński b. członek Ruchu Oporu we Francji, oskarżony o wykonanie wyroku na agencie gestapo, skazany został przez sąd francuski na karę śmierci. Po postanowieniu rewizji procesu i zgłoszeniu się świadków, którzy udowodnili fałszywość oskarżenia oraz wskutek wielkiej akcji masowej we Francji — Kabaciński został po pięcioletnim pobycie w więzieniu uwolniony.

Przybyłego do Warszawy Kabacińskiego powitała na dworcu delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po pięcioletnim więzieniu Jan Kabaciński przybył do kraju

Dnia 10 bm. przybył z Paryża do Warszawy Jan Kabaciński. Jak wiadomo, Jan Kabaciński b. członek Ruchu Oporu we Francji, oskarżony o wykonanie wyroku na agencie gestapo, skazany został przez sąd francuski na karę śmierci. Po postanowieniu rewizji procesu i zgłoszeniu się świadków, którzy udowodnili fałszywość oskarżenia oraz wskutek wielkiej akcji masowej we Francji — Kabaciński został po pięcioletnim pobycie w więzieniu uwolniony.

Przybyłego do Warszawy Kabacińskiego powitała na dworcu delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Len i wełna dla koreańskich dzieci

Chłopi pow. nowotarskiego przekazali 80 kg lnu i wełny na odzież dla dzieci koreańskich — ofiar okrucieństw imperialistycznych zwyrodniałców. Robotnice Zakładów Włókienniczych w Wadowicach, Białej i Krakowie postanowiły wytworzyć dodatkowo z odpadków włókienniczych kilkadziesiąt metrów płótna, które przekazane zostanie dla nieletnich ofiar bombardowań barbarzyńców amerykańskich.

Prognoza pogody

Przeważnie pochmurno, miejscami opady (deszcz lub śnieg). Temperatura nocą na południowym wschodzie około 0 st., w ciągu dnia temperatura od 2 st. na wschodzie do 8 st. na zachodzie, pod wieczór ochłodzenie. Wiatry umiarkowane lub dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie.

Przed przybyciem „wodza atlantyckiego” Manifestacje i protesty we Włoszech

RZYM. We Włoszech odbywała się w dalszym ciągu manifestacja przeciwko podróży Eisenhowera po Europie.

W Pescara w licznych fabrykach przerwano pracę na znak protestu przeciwko zamierzeniom „obcego generała”. Komitet prowincjonalny bojowników o pokój w Terni przesłał do ambasady amerykańskiej w Rzymie telegram, który stwierdza m. in.: „Obywatele Terni, którzy pamiętają 105 nalotów amerykańskich na nasze miasto, zwracają Eisenhowerowi uwagę, aby nie liczył na to, że uzyska poparcie włoskiej opinii publicznej dla swych agresywnych planów”.

Kierownictwo Związku Kobiet Włoskich wystosowało apel do wszystkich kobiet, aby „poinformowały obcego generała, że nigdy nie dadzą swych synów, mężów, ojców i braci na nową rzeź”.

Delegacje młodzieżowe zwróciły się do dyrekcji kinoteatrów rzymskich domagając się, by zaprzestano wyświetlania filmów propagujących wojnę.

Nota Rządu RP do rządu USA

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Rząd polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, traktuje jako bezprawne wymienione wyżej zarządzenia władz amerykańskich, które wysoki komisarz USA usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatyistycznego, jakim jest wysoka komisja aliancka w Niemczech zachodnich.

Usuwanie konsulatów polskich z terytorium Niemiec zachodnich jest ściśle związane z przeprowadzaniem pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami, łamią porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest między innymi przeciwko Polsce.

Rząd USA narzuca również społeczeństwu zachodniemu — niemieckiemu, wbrew jego interesom oraz wbrew woli przeważającej części tego społeczeństwa, izolację od narodów pokojowych, a w tej liczbie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem takiej właśnie polityki.

Władze amerykańskie narazają zarazem na szwank interesy obywateli

niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsultaty polskie załatwiały tysiące spraw, dotyczących obywateli niemieckich.

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukończeniem polityki dyskryminacji interesów państwa polskiego i obywateli polskich, stosowanej przez władze amerykańskie w Niemczech zachodnich. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wojennych, systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane, obecnie władze amerykańskie doprowadziły do stanu, w którym — wobec usuwania funkcji nariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, rząd polski obarcza rząd USA odpowiedzialnością za wszystkie skutki, które mogą wyniknąć z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd polski, który konsekwentnie trwał na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych, nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w całych Niemczech będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i zastrzeżeń z wszelkich przysługujących im uprawnień.

Przeciwko utworzeniu Wehrmachtu występuje Kongres Słowian Amerykańskich

NOWY JORK, 11.I. Kongres Słowian amerykańskich wezwał wszystkich swych członków do akcji protestacyjnej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Kongres zaapelował do swych członków, aby bez względu na poglądy w innych sprawach zwracali się zbiorowo i indywidualnie do Trumana, senatorów i posłów z żądaniem zarządzenia polityki remilitaryzacji Trizonii.

LONDYN, 11.I. Jak donosi dziennik „Daily Worker”, poseł do parlamentu z ramienia partii pracy Mac Ghee, przyjął delegację podoficerów armii brytyjskiej. Delegacja złożyła w imieniu żołnierzy i podoficerów rezerwy pracujących w fabryce „Newton Chambers And Company” w Sheffield protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz obecności wojsk amerykańskich w Anglii.

Przed przybyciem „wodza atlantyckiego” Manifestacje i protesty we Włoszech

RZYM. We Włoszech odbywała się w dalszym ciągu manifestacja przeciwko podróży Eisenhowera po Europie.

W Pescara w licznych fabrykach przerwano pracę na znak protestu przeciwko zamierzeniom „obcego generała”. Komitet prowincjonalny bojowników o pokój w Terni przesłał do ambasady amerykańskiej w Rzymie telegram, który stwierdza m. in.: „Obywatele Terni, którzy pamiętają 105 nalotów amerykańskich na nasze miasto, zwracają Eisenhowerowi uwagę, aby nie liczył na to, że uzyska poparcie włoskiej opinii publicznej dla swych agresywnych planów”.

Kierownictwo Związku Kobiet Włoskich wystosowało apel do wszystkich kobiet, aby „poinformowały obcego generała, że nigdy nie dadzą swych synów, mężów, ojców i braci na nową rzeź”.

Delegacje młodzieżowe zwróciły się do dyrekcji kinoteatrów rzymskich domagając się, by zaprzestano wyświetlania filmów propagujących wojnę.

A. KOPIAJEWA

(78)

Miłość doktora Arzanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Jedno niezręczne posunięcie i Warwara zdejmując rękę z rękawa futrzanej kurtki Łogunowa.

— Późno już — mówi poważnie. — Muszę jutro wcześniej wstać.

Postarała się nawet demonstracyjnie ziewnąć, ale, rozgniewana sama na siebie za udawanie, dodała szczerze:

— Czas do domu, panie Płatonie!

„Wcale nie czas! Nie chcę wcale iść do domu!” — protestował Łogunow będąc już na mrozie za drzwiami, ale protestu jego nikt nie usłyszał.

Stał koło domu i patrzył na okna, zaciągnięte grubo mrozem. Po matowych szybach płynęły czarne cienie, poruszały się na skrzyżowanych smugach światła złocejącego się na śniegu. Było mu smutno samemu pod noczą kopułą nieba, ale nie czuł zimna ani samotności.

A co słyszał z Arzanowem? — pomyślał Łogunow i spojrzął na okna jego mieszkania.

Świeciło się tylko w jednym pokoju, w gabinecie chirurga. Pozostałe trzy okna patrzyły w ciemność matowym błękitem zamazanych szyb. Smutkiem wiało z tej pustej, jak wymarłej połowy domu. Przypominał sobie rozmowę z doktorem w kopalni i zdecydowanym krokiem wszedł na zasypany śniegiem ganek. Zapukał. Począł trochę i znów zapukał. Drzwi otworzyły się powoli. Za progiem stał Arzanow z pobladałą twarzą.

— Proszę! — rzekł cicho, nie poznając Łogunowa w ciemności.

Łogunow zamknął drzwi i poszedł za chirurgiem ciemnym korytarzem. Teraz dopiero zrozumiał nietakt, który popełnił. Może doktor uważał już swą szczerłość za chwilę słabości, niegodnej prawdziwego mężczyzny, i wstydził się jej.

— Ach, to pan! — rzekł chirurg spojrzawszy na spóźnionego gościa, gdy wszedł do pokoju — a ja myślałem, że wzywają mnie do chorego. Bardzo się cieszę, że pan wstąpił! Bardzo się cieszę — powtórzył, ale jego ogolona twarz wciąż była smutna. — A ja siedzę i pracuję. — Arzanow wskazał rozrzucone rękopisy. Białe arkusze sterczały wysoko z masyżu do pisania, stojącej pod lampką na długim sznurku, osłoniętej papierowym abażurem.

— Przeszkodziłem? — zapytał siadając Łogunow.

— Nie, przecież cały czas... i tak cały czas pracuję. Wkrótce wyjeżdżam. Nie chcę już odkładać podróży. — Teraz dopiero Łogunow zauważył złożone w kacie rzeczy i pościel, rozeszaną na kanapie. — Olga ostatnio źle się czuje — zaczął chirurg zauważając, że Łogunow patrzy na jego samotne łóżko, ale przypomniał sobie, iż Łogunow wszystko wie, machnął ręką i powiedział z goryczą. — Żyję i nie żyję! To straszne, Płatonie, jeżeli nie ma dokąd odejść! Dawniej myślałem, że w takich wypadkach trzeba działać stanowczo: zerwać i tyle! A jednak boli mnie to straszliwie i boję się nawet sprawdzić, czy to nie jest jakaś choroba lub zwykły karyps kobiety. Lekko zerwać, gdy ma się samemu coś w rezerwie lub gdy uczucie wygasło, ale gdy się kocha... Co tu zresztą mówić! Chce pan herbaty?

Łogunow pił już herbatę u Chizniaków, ale spojrzął na zapodniętą policzkę Arzanowa i zgodził się.

— Olga już śpi, zdaje się, że naprawdę jest chora — powiedział głucho Iwan zabierając z biurka popielniczkę. — Zaraz wszystko przygotuję.

Gdy Iwan wyszedł do kuchni, Łogunow rozejrzył się po pokoju. Czują się tu jeszcze kobiece rękę, ale była to jak gdyby obca jakaś kobieta, która przyszła z rana, sprzątnęła, wytarła kurze i poszła. Dlatego też gabinet Arzanowa przypominał kancelarię, w której zanocewał któryś z pracowników.

„A teraz wyjeżdża! — pomyślał Łogunow. — Na pewno Olga skorzysta z tego i odejście od niego zupełnie. Wówczas Warwara jest dla mnie stracona. Ale odradzić wyjazdu nie mogę! Nie tylko dlatego, że obiecaliśmy i oczekują tam lekarza, ale również dlatego, że w takim położeniu nie powinien przebywać z żoną. Jego wyjazd pomoże im obojemu odnaleźć siebie”.

— Jest herbata! — rzekł Arzanow stając z czajnikiem w drzwiach. — Mróz na dworze i piec pali się do późna w noc. A to, proszę, do herbaty — mowil krztając się po pokoju; sięgał do do szafy, to za firanką na oknie po masło i ser, napoczęła butelkę koniaku i pudełko różnych konserw.

Postawił maszynę do pisania na kanapę, zebrał papiery

O sporcie węgierskim

Węgierskie pismo sportowe „Nep sport” zamieściło artykuł Hegyi Gyula, w którym przewodniczący Państwowego Urzędu Sportowego omawia osiągnięcia sportu węgierskiego w roku 1950.

W roku ubiegłym w zawodach o odznakę MHK (odpowiednik naszego SPO) startowało ponad 300 tysięcy osób, przy czym prawie wszyscy odznakę zdobyli. Z imprez masowych wielką popularnością cieszyły się mistrzostwa kół sportowych w piłce nożnej, w których uczestniczyło 1500 drużyn oraz zawody pływackie z udziałem 5.000 sportowców, w tym prawie połowa młodzieży. Liczba ta świadczy o dalszym wzroście umosowienia kultury fizycznej na Węgrzech.

Oprócz poważnych osiągnięć w umosowieniu wychowania fizycznego, sport węgierski poszczycił się także znaczącymi osiągnięciami na arenie międzynarodowej. W ubiegłym roku sportowcy węgierscy ustanowili 4 rekordy światowe (trzy w pływaniu i jeden w lekkoatletyce), pięć rekordów Europy (cztery w pływaniu i jeden w lekkoatletyce), oraz 295 rekordów krajowych w konkurencjach seniorów i juniorów. Najwięcej rekordów krajowych ustanowili pływacy — 86, następnie lekkoatleci — 59, oraz strzelcy — 54.

Do największych sukcesów w skali międzynarodowej należy zdobycie przez sportowców węgierskich trzech tytułów mistrza świata (dwa w tenisie stołowym i jeden w zapasach) i dwa tytuły mistrzów Europy w jeździe figurowej na łyżwach. W spotkaniach międzynarodowych doskonale wyniki uzyskali także

piłkarze, którzy zaliczają się do najlepszych w Europie.

W roku 1950 wybudowano na Węgrzech 37 nowych stadionów sportowych, 208 boisk oraz 85 innych obiektów sportowych (ośrodków turystycznych, pływackich, sal gimnastycznych). Ponadto trwały przez cały rok intensywne prace przy budowie Stadionu Narodowego w Budapeszcie. Dzięki wydanej opiece i pomocy Węgierskiej Partii Pracujących i rządu ludowego rok 1951 stwarza duże perspektywy rozwojowe dla sportu masowego i wyczynowego. W roku tym wzrosło wydanie produkcji sprzętu sportowego oraz rozszerzył się zakres budowy wielkich obiektów sportowych. W pierwszym kwartale br. zakończona

zostanie budowa kolejki linowej na Naghidegy oraz budowa stałego ośrodka szkoleniowego w mieście Tata. Ogółem w bieżącym roku rząd węgierski przeznaczył na budowę obiektów sportowych 30 mil. forintów.

W tym roku wprowadzony będzie dla wszystkich gatunków sportu na Węgrzech jednolity kalendarz imprez. Mistrzostwa piłkarskie w kraju odbywać się będą zarówno na wiosnę jak i na jesień, rozpoczyna się one w ostatnią niedzielę lutego.

Tegoroczne rozgrywki o Puchar Węgier pomyślane są jako impreza masowa, toteż uczestniczyć w nich będą mogły wszystkie drużyny piłkarskie.

Dobre wyniki pływaków radzieckich

Na jednej z największych pływalni Moskwy zakończyły się trzydniowe zawody pływackie z udziałem reprezentacji Moskwy, Leningradu i Republiki Ukraińskiej. Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła ponownie reprezentacja Moskwy przed Leningradem.

Zawody stały na wysokim poziomie i przyniosły szereg doskonałych wyników. Ustanowiono 1 rekord światowy i 5 rekordów Związku Radzieckiego.

Rekordzista świata Mieszko — Moskwa płynął stylem motylkowym poprawił o 0,2 sek. należący do niego rekord światowy na 100 m st. motylkowym, uzyskując czas 1:05,6.

O 4,8 sek. poprawił rekord ZSRR Gusewa — Moskwa, przepływając 400 m st. dow. w czasie 5:34,1.

Na 100 m st. grzbiet. Sołojew — Moskwa poprawił rekord krajowy o 0,6 sek. należący do Kriukowa, uzyskując czas 1:08,2.

Dwa nowe rekordy radzieckie ustanowili także pływacy leningradzcy.

Miraszkin przepłynął 100 m st. klas. w 1:12,6 co jest wynikiem o 0,1 sek. lepszym od rekordu należącego do Mieszkowa.

Arbinow poprawił o 3 sek. rekord ZSRR na 400 m st. klas. uzyskując czas 5:45,0.

Nowy rekord juniorów ZSRR ustanowił młody pływak moskiewski Makarenko, przepływając dystans 200 m st. klas. w czasie 2:50,7.

Tor wyścigowy uzyska Wrocław

We wrześniu br. otwarty zostanie tor wyścigowy w Polsce (po Warszawie i Sopocie) tor wyścigowy. Wrocławski tor wyścigowy znajduje się w dzielnicy Partenie. Jest to najstarszy tor wyścigowy w Europie. Uruchomiono go w r. 1835.

Podkreślić należy, że stajnia Wrocław posiada 48 koni, które obecnie biegają na torze Służewca.

Wysokie zwycięstwa koszykarzy radzieckich w Szanghaju

Koszykarze radzieccy w dalszym ciągu wyszły zwycięsko z meczów z drużynami miejscowymi w Szanghaju, odnosząc wysokie zwycięstwa.

miasta drużyna ZSRR zwyciężyła 65:45, zespół robotników zakładów przemysłowo-gumowych pokonał koszykarzy radzieckich 83:35, a reprezentację związków zawodowych Szanghaju 103:21.

W Szklarskiej Porębie ćwiczą bokserzy kadry państwowej

W Domu Wypoczynkowym „Metal” w Szklarskiej Porębie rozlokował się obóz Kadry Narodowej PZB.

Kierownikiem obozu jest Gronowski, a trenerami Sztam, Śmiech i Zalewski. Obowiazek podzieleni są na dwie grupy, a mianowicie zawodników drużyn ligowych i pozostałych.

Na obozie zgrupowanych jest 31 zawodników przewidzianych do reprezentacji w przyszłym roku. Wśród nich znajdują się bokserzy polscy z Chychlą, Nowarą, Kudackim, Frydlichem, Bazarnikiem, Antelkiem, Drapała, Faską, Krupnikiem, Manelskim i Kulkierem na czele.

Dobłą formę wykazują prawie wszyscy zawodnicy, a szczególnie: Antelek, Krupnik, Chychła, Brzeziński i Bazarnik.

OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM W CAŁEJ POLSCE przyjmuje Biuro Ogłoszeń i Reklam Spółdz. Wydawn.-Oświat. „CZYTELNIK”, ul. PIOTRKOWSKA nr 96, II piętro — telefon 123-33 i 209-55

CODZIENNIE OD GODZ. 8—18, W SOBOTY OD GODZINY 8—16.

Ogłoszenia drobne do „Dziennika Łódzkiego” przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe. — Konto P. K. O. VII—5486; N. B. P. — Oddział Łódź 110—1543.

Listy do Redakcji

W sprawie recenzji

Szanowny Obywatelu Redaktorze.

W związku z recenzją, którą Zespół Redakcyjny „Dziennika Łódzkiego” poświęcił granej obecnie w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza „Rodzina” I. Popowa („Dziennik Łódzki” z dnia 24 br.), pozwolę sobie wyrazić następujące, jak mi się wydaje, rzeczowe nieporozumienia.

1. Zespół „Dziennika Łódzkiego” otrzymał widocznie do rąk program promocyjny, który zawierał jedynie spis osób i obsadę. Od dnia 18 br. jest w sprzedaży program właściwy, zawierający artykuł „Two historyczne „Rodziny”, który w ogólnych zarysach obrazuje epokę Aleksandra III i charakteryzuje osnowę konfliktu między Włodzimierzem i Aleksandrem na tle ówczesnych prądów ideowo-politycznych.

2. W recenzji jest mowa o piosence „Słoneczko, słoneczko” śpiewanej jakoby w I akcie. Otóż takiej piosenki ani w I akcie, ani w ogóle w sztuce nie ma. W pierwszej odsłonie I aktu Anna, Olga, Maniaśka i Dynar śpiewają piosenkę „Kogucik, kogucik” („Pietuszek, pietuszek”), choć po wyjeździe Aleksandra pocieszyć matkę, Marię Ulanową w drugiej odsłonie Anna i Olga, podczas rozważań lampioników, nucią pieśń „Ach, ty słoneczko, słoneczko”. Tak więc odnośny ustęp recenzji jest niezrozumiały, pomijając już to, że zawarty w nim zarzut („nieudane ujęcie epizodu z piosenką „Słoneczko, słoneczko”) nie jest poparty żadnym argumentem.

3. Co do postaci Czuczasa, to wystarczy wsłuchać się uważnie w tekst sztuki, aby stwierdzić, że reżyserские ujęcie tej postaci nie jest pozbawione podstaw. Z relacji Kaszkadomowej („...ten brodaty dryblas, ojciec rodany...”), z monologu Włodzimierza („...ten biedaczyna Czuczasz przyszedł do gimnazjum w łapach, jakichś długich skarpatach własnej roboty... zapewne wprost ze wsi”), z replik Marii Ulanowej („Niepotrzebnie wciąż przepraszacie”), z uwagi Luzniacowa („Dziki jest trochę. Słuchaj!”) — wylenia się wyraziście postać „obcoziemca”, zahukanego, zdziśzalonego, pełnego poczucia swojej niższości. Badań etnograficznych, dotyczące sytuacji Czuczaszów w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, wskazują na to, że nędza i poniżenie, zepełniała na stopień półwierzchołkowej bytowania, Stosunek Leńki do problemu narodowościowego zostaje właśnie uwypuklony przez to, że traktuje na równi ze sobą, z szacunkiem małego jego godności ludzkiej, spontanicznego, zbiedzzonego Czuczasa. Zresztą, sądząc ze sprawozdań i fotografii, zamieszczonych przez pisma radzieckie, podobnie ujął postać Czuczasa Ogorodnikowa Moskiewski Teatr im. Lenińskiego (Komosomół, który pierwszy wystawił „Rodzinę”).

Kierownik Literacki Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza (—) STANISŁAW BRUCZ

Spacerkiem po Łodzi

Na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i ul. Bandurskiego po środku urządzono klomb o czym świadcza istniejące tam krawężniki oraz bajoro znajdujące się między nimi.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby skrzyżowanie to było oświetlone, ale tak nie jest i przechodnie przyświecają, choć przedostają się na drugą stronę jezdni wpadając niespodziewanie w tw. „łobk”. Piszęmy przygodnie, ponieważ stał mieszkaniec tej dzielnicy, znający już ze pupanki na ludzi, gdyż każdy z nich przynajmniej raz brał w niej wbrew woli błotną kąpiel.

Biota to nie ma właściwości leczniczych tak, jak ciechocińskie, a przeciwnie, gdy ktoś potknął się o krawężnik, pada w nie „plackiem” nabawia się przeziębienia.

terenie Łodzi nagminnie i dlatego zwracamy się do Przewodniczącego Rady Narodowej, by faktem „systemowym” prowadzenia robót wydało ostrą walkę.

Śladem naszych interwencji

Dzięki naszym notatkom prasowym kapłanki „Nowa Gdynia” w Zgierzu, zostanie oddana do użytkowania instytucji społecznej.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Pabianicach zaplanowała na t.b. uruchomienie 16 placówek brzoży spożywczej, 22 placówek handlowych i usługowych różnych branż oraz 10 kiosków.

Powstanie tej sieci placówek rozwiąże na razie problem zaopatrzenia i właściwego obsłużenia mieszkańców Pabianic, które dotychczas jak pisaliśmy w „Dz. Ł.” z dnia 20 grudnia 1950 r. pozostawało wiele do zyczenia.

OD REDAKCJI: System „rozbrańdania” robot ziemnych a następnie pozostawienia tych części ulic cz. chodników swemu losowi jest niestety stosowany na

Instytucje wyjaśniają

WYKONANO ZAMÓWIENIA NA CZAS. W odpowiedzi na notatkę pt. „Dom Książki zapomniany” („Dz. Ł.” z dnia 2 grudnia 50 r.) otrzymaliśmy od Centrali Obrót Księgarski „Dom Książki” wyjaśnienie, z którego wynika, że świadczenia dla Ośrodka Szkół Zawodowych w Łodzi wykonano na czas zgodnie z zamówieniem Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Nie jest winą C.O.K., że świadczenia te nie dotarły we właściwym czasie do szkół.

PACZKI DORECZYL LISTONOSZ. W „Notatniku Łódzkim” z dnia 23 listopada 50 r. pisaliśmy, że Listonosz pomysłowo podobne nazwiska doręczył przesyłkę niewłaściwej osobie i ta dopiero dotarła do adresata. Jak nam wyjaśnił Dyr. Okr. Pocz. i Telegr. różnicę w nazwiskach spostrzegł sam listonosz i doręczył paczkę właściwej odbiorczyni.

POLĄCZENIA SĄ. Odpowiadając na notatkę „Robotnicy z P.Z.B. im. Marchlewskiego proszą”, Przewodniczący R. N. wyjaśnia, że od godz. 23.30 robotnicy tych zakładów mają do rozpoznania następujące tramwaje w różnych kierunkach:

- Z Placu Wolności: Poc. nadzw. nr 35 godz. 0.1 na Juliańsk; poc. nadzw. nr — godz. 24.00 do Pl. Niepodległości; skąd zaraz jest połączenie z Rudą Pabianicką o godz. 0.22; nr 15/6 godz. 23.40 na Strykowski; nr 1/6 godz. 0.02 na Strykowski; nr 5/4 godz. 0.08 na Zabieniec; służbowy godz. 0.20 na Osiedle; służbowy godz. 0.20 na Bema; służbowy godz. 0.20 do Zgierza; służbowy godz. 0.20 na N. Złotno; służbowy godz. 0.20 do Kochanówka; służbowy godz. 23.50 do Aleksandrowa; godz. 0.15 do Konstanczowa; godz. 23.50 do Helenówka; godz. 0.35 do Helenówka.

Jaś z powyższego wynika, robotnicy Zakładów im. Marchlewskiego mają po skończonej pracy połączyć z najwłaściwszymi dzielnicami miasta.

Zapytujemy

Dlaczego dyrekcja M.Z.K. nie zainteresowała się naszą notatką pt. „Bez komentarzy” druk w „Dz. Ł.” z dn. 23. 12. 50 r. Pisaliśmy w niej o konduktorze „dziewulki”, który na zwróceniu mu uwagę, że za wczesnie dał sygnał do odjazdu z przystanku odpowiedział: „Przebież jeszcze panu nogę nie obcięto”.

Odpowiedzi Redakcji

T. Marek. — Miejska Biblioteka Publiczna ma raczej charakter naukowy. Dlatego nastawiona jest na to, by mieć jak największą liczbę tomów prowadzenie w jednym egzemplarzu. „Ludzie bezdomni” — S. Zeromskiego — znajdują się w niej w 3 egzemplarzach, mimo to za potrzebowanie na tę książkę jest tak duża szeregowa wśród młodzieży szkolnej, że istotnie przechodzi ona z rąk do rąk i trudno jest ją uzyskać. Potrzebna dla siebie lekturę winna młodzież znaleźć przede wszystkim w bibliotekach szkolnych, względnie w bibliotekach rejonowych. Ponieważ nie podaje Kolega nazwy szkoły, do której uczęszcza, prosimy, by Kolega sam zwrócił się do władz szkolnych o trudnościach w uzyskaniu tej książki.

J. P. — Łódź. — Woźny Szkoły Mistrzów Tkackich otrzymał od dyrekcji oświadczenie, że w wypadku powtórzenia się piątniwa z kursantami, jakie miało miejsce u niego w domu, otrzyma wywołanie z pracy.

FESTIWAL WSPÓŁCZESNYCH SZTUK POLSKICH

Wydawnictwa Książkowe

JERZY LUTOWSKI PRÓBA SIŁ. Sztuka w trzech aktach. Str. 115. 21 5,20

JERZY POMIANOWSKI KATARZYNA WOLIN FARYZEUSZE I GRZESZNIK. Komedie w czterech aktach. Str. 111. 21 5,20

ZDZISŁAW SKOWROŃSKI JOZEF SŁOTWIŃSKI ZAŁOGA. Sztuka w trzech aktach. Str. 85. 21 4,—

ADAM TARN ZWYKŁA SPRAWA. Sztuka w trzech aktach. Str. 62. 21 3,50

ANDRZEJ WYDEZYŃSKI SALON PANI KLEMENTYNY. Sztuka w trzech aktach. Str. 110. 21 5,—

»CZYTELNIK«

Wkrótce do nabycia we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”

Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi zawiadamia, że z dniem 2. I. 1951 r. nastąpiła zmiana naszego konta nr 440/303 w Banku Komunalnym — Oddział w Łodzi — na konto nr 110/303.

Uprasza się wszystkich zainteresowanych o podawanie przy dokonywaniu przelewów bankowych dokładnego nr r-ku, adresu posesji oraz czego przelew dotyczy.

Łódź, dnia 11 stycznia 1951 r.

Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji (k 440) w Łodzi

Pracownicy poszukiwani:

Manicurzystka potrzebna. Zakład fryzjerski Traugutta 5.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skórny, włośnowy, moczopłciowy, Piotrkowska 114. (k22)

Dr PIWECKI wenerologiczny, płuca, serce, Piotrkowska 35.

Dr BIBERGAL, specjalista skórny, wenerologiczny 4-5, Piotrkowska 134 — tel. 369-96. (k19)

Dr CHECINSKI skórnolwenerologiczny, 5-8, Piotrkowska 157. (k21)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska nr 3 telefon 216-48. (k24)

Dr MARKIEWICZ Gustaw specjalista wenerologiczny, skórny, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr BILINSKI choroby skóry — powrócił 11-14, Legionów 3. (k 247)

Dr WOJNO, specjalista chorób skórnych wenerologicznych, zaburzenia piciowe. Nowotki 7, front, 10 —11, 16-18.

Dr HEYKO - PORĘBSKI skórnolwenerologiczny 17 do 19, Brzeźna, telefon nr 158-19. (k32)

Dr MEINHARDT wenerologiczny, serce, reumatyzm 18-20, Al. 1 Maja 5.

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórny, płuca (w zaburzeniu) — Piotrkowska 14, czwarto — siódma. (k26)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godz. 3-6. Piotrkowska 33

Dr ZAURMAN — specjalista: skórnolwenerologiczny 8-10 4-6 Narutowicza 2. (k25)

Dr KUDREWICZ — specjalista wenerologiczny, skórny w powrócił. 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k315)

PIANINO sprzedam. Ołowiana 9, Osiedle, dojazd 1 i 15, koniec Doły.

SPRZEDAM stół, sygnalnik, kuchnię, telefon 192-94, godz. 14-20.

SPRZEDAM psa myśliwskiego (suka) Setter-Irland. Gdańska 15, m. 8.

SPRZEDAM duży plac w Rudzie Pabianickiej — Wiadomość ul. Rudzka 102, m. 1.

SPRZEDAM stół, pokrój stylowy, lóżka metalowa z materacami i inne przedmioty. Tel. 120-66, od 7 do 10 wieczorem.

SPRZEDAM akordeon futro męskie, maszynę do pisania. Tel. 159-31.

POTRZEBNA panienka umiejąca elektrycznie podnosić oczka. Oferty Dz. Łódzki pod „Zdolna”

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki stenografują w biurach. Zapisy: Kursy stenografii, maszynopisania, księgowości Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek, Kilińskiego 50.

POMOCNICA domowa potrzebna. Piotrkowska 73, m. 5.

POMOCNICA domowa potrzebna. Gdańska 11, m. 8.

POTRZEBNA pomocnica domowa. 1 Maja 23, m. 18.

TKACZ — warsztat ręczny potrzebny. Mieszkanie zapewnione. Oferty „105” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3/5

NAUKA I WYCHOW

KURSY krowi, modelowania IPR Zapisy Nawrot 32.

KURSY krowi sycyła modelowania IPR. Zapisy Świerczewskiego 17, m. Piotrkowska 69.

KURSY SAMOCHODOWE Kościuski 68 przyjmują zapisy na nowy kurs.

KURSY krowi sycyła modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 89.

ZAPISY na trzymiesięczny, półroczny Kurs Krowi Modelowania Sycyła IPR, Piotrkowska 24-7, godz. 10-12, 16-18. (k355)

ZENSKIE KURSY Krowi, Sycyła, Modelowania „IPR” przyjmują zapisy, godz. 9-12, Zgierska 30.

PRZYGOTUJĘ w temple przysposobionemu do małej matury od kl. V podstawowej. Nawrot 13-8.

LOKAL

POSZUKUJĘ lokalu przemysłowego o pow. ponad 200 m, nadającego się do uruchomienia produkcji chemicznej. Zgłoszenia prosimy składać do Dziennika pod „Spółdzielnia”.

SPÓŁDZIELNIA poszukuje garażu w śródmieściu na samochód ciężarowy. Zgłoszenia prosimy składać w Dzienniku pod „Spółdzielnia”.

2 POKOJE z kuchnią poszukuję za zwrotem wszelkich kosztów remontu. Oferty Dziennik Łódzki pod „Lekarzy”.

POSZUKUJĘ sklepu w centrum miasta. Władność Piotrkowska 83, m. 16

POSZUKUJĘ małego sklepu z pokójkiem na pracownie w dobrym punkcie. Pośrednicy pożądan. Oferty „340”.

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „29”.

Dnia 10 stycznia 1951 r. zmarł śmiercią tragiczną najukochańszy nasz syn i bratczek S. + P. **BOGDANEK URBAŃSKI** PRZEŻYWSZY LAT 7 O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku RODZICE I SIOSTRZYCZKA.

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Dzwonić 194-70 do godz. 16.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Hejman Karolina.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Styrz Roman.

ROZNE

WYSWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH szybko, solidnie. Władność księgarnia „Literatka”, Piotrkowska 88.

ZDZIECIA legitymacyjne, fotografie anatomyczne najszybciej wykonuje Fotoautomat: Narutowicza 8

„PARYZANKA” artystyczna cerownia naprawia garderobe bez 414-u — Wiercińskiego 6, m. 5, front, I piętro. (k52)

POSZUKUJĘ ogrodnika współnika. Łódź, Rybna 14a, Migula Antoni.

OCEMNTALJI strojafortepiany. Tel. 188-60. Związek Nieświadomych. Zwirski 20.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 12 (1952) 3

Piątek 12 STYCZNI

DZIS Benedykta JUTRO Weroniki

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska M O 253-69 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44 134-15 117-11 Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 150-8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Piotrkowska 165; Narutowicza 6; Rzgowska 147; Wieckowskiego 21; Karolewska 48; Napierkowskiego 41.

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48 czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) - o godzinie 19 „Zwycięstwo” PANSTWOWY TEATR IM ST. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) - o godz. 19 „Rodzina” PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalina nr 21) - o godz. 19.15 „Przyjaciele. Zniżki ważne. TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1) nieczynny. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swohobny wiatr” PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) - o godzinie 17 „Przygoda Misia Łazęgi” PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 162) - nieczynny. PANSTW. FILHARMONIA (ul. Narutowicza 29) - o godz. 19.30 Koncert Symfoniczny, Dyryg. A. Tarski. Solista: P. Łoboz - fortepian.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) - „Ostatni Mohikanin” - godz. 16, 18, 20. BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) - Nieczynne z powodu remontu. BALTYK (ul. Narutowicza 20) - „Hamlet” - godz. 14.30; 17.30; 20.30; dozwolony od lat 14. GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 2a/51”, PKP nr 3151, „Świat młodych nr 2/50”, „Życie przeszłości”, „Jesień w Guruzji” - godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (ul. Legionów 2) - Kino nieczynne z powodu remontu. MUZA (Pabianicka 178) - „Miasto nieumarzone” - godz. 18, 20; doz. od lat 7. POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Brunatna pączęznia” - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) - „Smiali ludzie” - godz. 18, 20; doz. od lat 7. REKORD (Rzgowska 2) - „Upadek Berlina” - II seria - godz. 18, 20; doz. od lat 7. ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Powrót Lassie” - godz. 18, 20; doz. od lat 7. ROMA (ul. Rzgowska nr 84) - „Francja żyje w nas” - godz. 18, 20; doz. od lat 16. STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 128) - „Wesoly jarmark” - godz. 17.30, 20; doz. od lat 12. SWIT (Bałucki Rynek) - „Wyspa szczęścia” - godz. 18, 20 - dla młod. nieodzw. TATRY (Ślenkiewicza 40) - „Śluby kawalerskie” - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 12. WISLA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Spisek bankrutów” - godz. 15, 17.30, 20; doz. od lat 12. WŁOBIARZ (ul. Próchnika nr 16) - „Hamlet” - godz. 14, 17, 20; doz. od lat 14. WOLNOSC (ul. Napierkowskiego nr 16) - „Mongole w ogniu” - godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 12. ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Cesarski stół” - godz. 18, 20; doz. od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrania i odczyty

DZIS - W sali ORZZ (Traugutta 18), o godz. 10 II dzień obrad członków Zarządu Gł. Związku Włókiennarzy. - W lokalu szkoły (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe i wieczór dyskusyjny Państw. Szkoły Pracy Sportowej. - W lokalu własnym (Wigury 4/6), o godz. 18 zebranie I i II sekretarzy Oddziałowych i Podst. Org. Part.

Nie będzie restauracji obok zakładów pracy Kartoteki pijaków do dyspozycji pracodawców Doniosłe uchwały władz miejskich

Władze naszego miasta coraz bardziej wzmagaają i zaostrzają walkę z plagą alkoholizmu na terenie Łodzi. Przedwczoraj z inicjatywy Prokuratury m. Łodzi odbyła się w Prezydium Rady Narodowej konferencja w sprawie zwalczania alkoholizmu. Wziął w niej udział przedstawiciel Wydz. Prokuratury Miasta, Sąd Wojewódzkiego, ŁK PZPR, Wydz. Handlu i Prezydium DRN.

W wyniku tej konferencji zebrani ustalili szereg wytycznych, których realizacja będzie ogromnym krokiem naprzód w walce z alkoholizmem.

W myśl tych uchwał punkty sprzedaży napojów alkoholowych rozmieszczone zostaną w ten sposób, by na terenie zamieszkałym conajmniej przez 2500 osób znajdował się tylko jeden taki punkt, przy czym sprzedaż napojów alkoholowych, w dniach gdy jest ona dozwolona, nie będzie tolerowana przed godz. 10 rano.

Organa prokuratury m. Łodzi przy udziale Państwowej Inspekcji Handlowej przestrzegają będą ścisłej realizacji uchwał Prezydium RN w terenie.

Jeśli chodzi o sądownictwo, to przy rozpatrywaniu spraw momentem wybitnie obciążającym będzie fakt, że wykroczenie popełnione zostało w stanie opilstwa.

Sądownictwo Polskie przedwręśniewej stan opilstwa traktowało jako okoliczność łagodzącą przy ferowaniu wyroku.

W przypadkach dopuszczenia się go już nie po raz pierwszy, zastosowane będą surowe sankcje karne.

Właściwe zakłady pracy i biura personalne powiadomiane będą natychmiast o każdym wypadku ukarania ich pracownika za naruszenie przepisów przeciwalkoholowych, dla wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do tych osób.

Z kartotek prowadzonych przez Prezydium DRN ewidencjonujących wykroczenia tego rodzaju korzystać mogą wszystkie władze i urzędy w celu ustalenia nazwisk osób, nadużywających alkoholu.

Tak więc wszystkie instytucje i zakłady pracy mogą, a nawet powinny korzystać z tych kartotek i wyciągać w stosunku do winnych - swych pracowników - odpowiednie konsekwencje.

Jeśli chodzi o sklepy, za naruszenie przepisów przeciwalkoholowych, cofane będą natychmiast koncesje na

sprzedaż napojów alkoholowych. Ponadto sprawy sprzedawców kierowane będą do Prokuratury dla ukarania przez Komisję Specjalną, co doprowadzić może do osadzenia winnych w obozach pracy przymusowej. Inne sprawy rozpatrywane będą przez wydz. spot.-administracyjny Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych.

W dotychczasowej akcji Wydz.

Handlu PRN w Łodzi cofną koncesję na sprzedaż alkoholu w sklepach, położonych w pobliżu większych zakładów pracy. I tak np. odebrano koncesję na sprzedaż alkoholu restauracji Hieronima Jankiewicza, przy ul. Rzgowskiej 2, położonej o kilkadziesiąt kroków od ZPB im. Armii Ludowej; restauracji Jerzego Sadowskiego przy ul. Pabianickiej 131, położonej w pobliżu podstacji

ZEOL i Młyna PZGS; Marii Kaluży przy ul. Franciszkańskiej 13/15, położonej w pobliżu budującego się osiedla ZOR oraz restauracji Jaskuły przy ul. Zgierskiej 7, znajdującej się również obok osiedla ZOR.

W tym dalszym etapie walki z pijaństwem winno pomóc władzom naszego miasta całe społeczeństwo rozumiejące tragiczne skutki alkoholizmu. (w)

Będą służyły zdrowiu Apteki przejęte przez Państwo

Nie ma chyba człowieka pracy, który by ustawy Sejmu o przejęciu na własność państwa wszystkich aptek nie powitał z zadowoleniem. Do tychczas apteka, jako przedsiębiorstwo prywatne, obciążone było przede wszystkim na zysk. Sprawa odpowiedniego obsłużenia ludzi pracy - nie była celem zasadniczym ich właściciela. Toteż nie raz się zdarzało, że zabrakło w aptece leków tanich, bo one nie przynosiły dużych zysków.

W nocy z dn. 7 na 8 bm. specjalne trójki dokonały przejęcia aptek łódzkich. Akcja przeprowadzona została bardzo sprawnie, mimo, że w naszym mieście mieliśmy 36 aptek prywatnych. Na ogół kierownikami aptek zostali dotychczasowi ich właściciele. Tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy właściciele nie posiadali wymaganych kwalifikacji, kierownictwo powierzono zostało innym osobom. Apteki otrzymały numerację od

1 do 36. Przy dotychczasowej numeracji zostają dotychczasowe apteki społeczne, których jest 11 i 6 aptek ZLP.

Jesteśmy w aptece nr 11 przy ul. Piotrkowskiej 127. Przy ladzie spora kolejka.

Franciszka Kowalczyk, robotnica, która przyszła właśnie po lekarstwo dla chorego dziecka mówi:

- Dawniej trzeba było nieraz uchościć sobie nogi, zanim dostało się leki, zapisaane przez lekarza. Właścicielom nie opłacało się trzymać wszystkich środków. Teraz na pewno będzie inaczej. Dziś np. otrzymałam lekarstwo od razu, w pierwszej aptece, do której weszłam.

Kierownika apteki zastajemy przy spisywaniu długiego zapotrzebowania na leki do Centrosanu.

- Mój spis obejmuje 500 pozycji. Centrosan obiecał zrealizować zamówienie w 3 dni. Jeśli tak się stanie, nie będziemy w naszej aptece mieć żadnych braków. Już wczoraj dostałam pewną porcję specyfików leczniczych, w ramach akcji inwentaryzacyjnej. M. in. otrzymaliśmy też poważną ilość tak bardzo poszukiwanej ligniny.

Zaledwie 3 dni minęły od chwili upaństwowienia aptek, a różnica w obsłudze człowieka pracy jest już widoczna. Jeśli Centrosan wypełni swe zadanie sprawnego i systematycznego zaopatrywania wszystkich placówek w specyfiki, to sytuacja w aptekach będzie jeszcze lepsza. Ponieważ Centrosan twierdzi, że w tej chwili nie ma żadnych trudności zaopatrzeniowych, należy wierzyć, że apteki spełnią w zupełności rolę, jaką nakreślił im Sejm: będą służyły zdrowiu ludności. (k)

Błotnista topiel

Pogoda 0°. Pada deszcz ze śniegiem. Styczeń, dnia ok. 8-ego. Stacja autobusowa PKS przy ul. Wojska Polskiego. Tłum pasażerów ogromny, jako że życie nie uznaje przerw spowodowanych złą pogodą.



Na podwórzu wchodzi się brama wjazdową. A podwórzu - to istne torfowisko, bajero, czy jak kto woli. Do kasy stoi się w długiej kolejce, grzejąc w błocie. Po wykupieniu biletu trudno zmieścić się w poczekalni - pokoiku, którego podłoga zajmuje powierzchnię ok. 3 m². Pasażerowie chronią się więc przed

deszczem pod azurowym, nieartyście postrzępionym dachem byle suszarni cegielni. Tam także kable i błoto po kostki.

Stoi więc ofiara okolicznościowej podróży do Brzezina, Rawy czy Nowego Miasta pod dziurawym dachem. Na głowę kapie, nogi ugrzęzły w błocie, a w sercu wrze bunt i wściekłość. Gdy przyjeżdża autobus, rozpoczynają się bieg, szturm i zdobywanie miejsc. Błoto rozpryskuje się beztropko a wysoko i osiada czarnymi plamami na ubraniach. Dobrze, jeśli po siadacz biletu dobiegnie czy dojdzie do autobusu bez przeszkód. Gorzej - jeśli posiągnie mu się noga czy popchną współtowarzysze i przewróci się. Umazanego w błocie nie wpuści nikt do autobusu i podróż przepada.

Zażęcia powyższe pozwalają przekonać się nauce czytelnikom o prawdziwości naszych słów.

Czy naprawdę byłoby tak trudno chociażby wysypać podwórzu szlakę, czy gruzem i naprawić prowizorycznie dach „poczekalni” i nie narażać ok. tysiąca osób dziennie na błotnistą topiel?

Torebki i modne ozdoby „MODA I ŻYCIE” nr 2

RADIO PIĄTEK, 12 STYCZNIA 11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygn. i Hejnał, 12.04 Dziennik, 13.25 Progr. dnia, 13.30 Aud. szk. dla kl. I-II - „Najładniejsze” stuchow., 13.50 Muz., 14.20 „Poznajemy morze i wybrzeże” - pog., 14.30 Aud. szk. dla kl. V-VII, 14.50 Muz. w wyk. Zespołu Wasiłaka, 15.20 Aud. oświatowa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muz., 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”, 16.25 Utwory Dunajewskiego, 16.45 Aktualności łódzkie, 16.55 Komunikaty, 17.00 Dziennik, 17.15 Muz. polska, 18.00 Koncert życzeń, 18.20 „Walczymy o pokój”, 18.30 Muz. operowa, 18.55 Progr. lok. na jutro, 19.00 „Wszelchnia Radiowa”, 19.20 Muz., 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert dla Zakładów Bawelnianych im. Cz. Szymborskiego w Łodzi, 21.15 Aud. oświat., 21.30 Muz. i aktualności, 22.00 Aud. Hercecka, 22.15 Koncert, Transm. z Budapesztu, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Muz. poważna, 23.55 Progr. na jutro.

Światło dla ulic Łodzi

Ulica Nowotki na odcinku od ul. Kopcińskiego aż do mostu na Stokach otrzymała w tych dniach oświetlenie gazowe. Bardziej powoli posuwały się prace przy oświetleniu południowej dzielnicy miasta (ul. Nowo-Zarzewska, Lubelska, Praska, Suwalska i inne). Gazownia Łódzka przeprowadziła tam wprawdzie linie, ale nie mając potrzebnych części do palników, nie mogła włączyć gazu i oświetlić tej wybitnie robotniczej dzielnicy.

Do Państwowej Fabryki Gazomierzy w Tczewie udał się więc członek Podstawowej Organizacji Partyjnej Gazowni Miejskiej i robotnicy fabryki w Tczewie wykonali potrzebne części do palników wyla ponownie w godzinach nadliczbowych. Dzięki tej właśnie czynnej postawie Gazowni Miejskiej i dzięki zrozumieniu, jakie okazali robotnicy z Tczewa dla potrzeb robotników łódzkich, dzielnica południowa już około 20 km. otrzyma oświetlenie gazowe. (w)

BUDUJEMY (44)



- Dlaczego nie pojechałeś, chłopcze, z kolegami do spółdzielni produkcyjnej? rozległ się za Bogusiem gruby głos doktora Olszańskiego. - Czy nie uważasz, że było to twoim obowiązkiem?

Bogus poczył się gesto tłumaczyć, ale doktor nie chciał go słuchać. - Nie chciało ci się po prostu. Jąbym sam pojechał chętnie pomóc spółdzielni, gdyby nie to, że... hm... jestem przeziębiony. Rhinitis catarrhalis. Katar nosa.

Jeśli Bogus sądził, że zostając w Łódzkiej Woli wymija się od roboty, to się przeliczył. Dr Olszański rozkazał mu pomóc w załadunku kilkadziesiąciu worków cementu na auto ciężarowe. Cement, jak oświadczył doktor, miał być

zawieszony na budowę podstacji obok Łódzkiej Woli. Spociał się Bogus strasznie przy tej robotce, gdyż sofer ciężarówki wlewał po pedzał, rozglądając się niespokojnie wokół. Ten pośpiech wydał się Bogusowi dziwny...

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel 217-82 209-02, 204-75 - Dział sportowy 208-02, Dział Miejski 114-32 - Dział Korespondentów 207-18 - Dział Ogłoszeń 123-83 - Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32 Sportowy 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK RUCH, Łódź, ul. Piotrkowska nr 200, telefon 130-62 nr konta VII - 567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.